

Koniec brzydoty?

26 lutego 2018

Radni Gdańska przyjęli kilka dni temu uchwałę krajobrazową. Jeśli wojewoda nie doszuka się w niej błędów, za dwa lata wieszanie reklam na budynkach i płotach będzie zabronione – tak samo jak grodzenie większości osiedli.

Portal Trojmiasto.pl informuje, że prace nad dokumentem trwały dwa i pół roku. Przystąpiono do nich we wrześniu 2015 r., dwa tygodnie po tym, jak ówczesny prezydent Bronisław Komorowski podpisał obowiązującą obecnie ustawę.

Zgodnie z uchwałą obszar Gdańska został podzielony na osiem obszarów różnych restrykcji w zakresie nośników reklamowych. Największe ograniczenia pod tym względem obowiązują w obszarach historycznych i cennych założeniach urbanistycznych (obejmuje to Głównie Miasto, Twierdzę Wisłoujście, Westerplatte, tereny postoczniove, zespół klasztorny cystersów w Oliwie) oraz na terenach zieleni i rekreacji (w tym w parkach, lasach, ogrodach działkowych, na cmentarzach).

Najbardziej liberalne podejście w sytuowaniu reklam przewidziano na obszarach przemysłowo-produkcyjnych (przede wszystkim Port Północny, Kokoszek Budowlany, okolice rafinerii i portu lotniczego) oraz w obrębie wielkopowierzchniowych obiektów handlowych wzdłuż obwodnicy.

W uchwale zawarto również obostrzenia w zakresie sytuowania ogrodzeń oraz ich formy. Najważniejszą regulacją jest zakaz grodzenia osiedli budynków wielorodzinnych, przy czym możliwe jest ogrodzenie ogródków przydomowych, sytuowania płotów w ramach uzupełnienia ogrodzeń historycznych oraz w historycznych liniach zabudowy.

Zgodnie z uchwałą, nie będzie zakazu sytuowania ogrodzeń w zabudowie willowej np. w Oliwie czy we Wrzeszczu. Celem proponowanych zapisów jest zatrzymanie procesu gettoizacji

miasta, grodzenia nowych osiedli deweloperskich, tworzenia przeszkód w przestrzeni, utrudniających komunikację, dojście na przystanek czy do szkoły – objaśnia Michał Szymański, zastępca dyrektora Gdańskiego Zarządu Dróg i Zieleni ds. przestrzeni publicznej.

Źródło: NowyObywatel.pl